28.08.2025 r.

Informacja prasowa

**Drugie życie jeansów. Co naprawdę dzieje się z naszymi śmieciami?**

**Twoje ulubione spodnie. Te, które nosiłaś przez lata – na koncertach, wakacjach, w pracy. Stały się jak druga skóra. Aż w końcu się przecierają, guzik nie trzyma, kolor blaknie. Co wtedy? Jeszcze niedawno najprostsza odpowiedź brzmiała: wyrzucić do kosza na zmieszane albo zanieść do kontenera na odzież. Jednak te pojemniki właśnie znikają z naszych ulic, a przepisy mówią jasno: od stycznia 2025 roku ubrania, pościel czy zasłony nie mogą trafiać do czarnych worków. Zmiana, która z pozoru dotyczy zawartości naszych szaf, w rzeczywistości odsłania coś znacznie większego: weryfikuje, czy potrafimy żyć w świecie ograniczonych zasobów i nadać rzeczom drugie życie.**

Z badania przeprowadzonego na zlecenie projektu Olejomaty[[1]](#footnote-1) wynika, że aż 88% Polaków deklaruje regularną segregację odpadów. Problem w tym, że w praktyce ograniczamy się do podstaw. Plastik, szkło, papier – to frakcje, które wskazuje większość respondentów. Ale już tylko 31% uważa, że należy segregować zużyty olej spożywczy, a 67% – tekstylia.

– *To bardzo dobrze, że coraz lepiej radzimy sobie z podstawowymi frakcjami. Ale na tym nie możemy się zatrzymać. Tekstylia, zużyty olej czy elektroodpady są równie ważne – i dopiero ich selektywna zbiórka sprawia, że system działa naprawdę skutecznie* – mówi Małgorzata Rdest, inicjatorka projektu Olejomaty.

**Nowa era śmieci**

Śmieci to nie tylko sprawa pełnego kosza wynoszonego raz na kilka dni. To dziś temat regulowany przepisami unijnymi i krajowymi, które coraz mocniej wkraczają do naszej codzienności. Od stycznia 2025 roku w Polsce obowiązuje nowa zasada: tekstylia nie mogą trafiać do odpadów zmieszanych. To oznacza, że jeansy, t-shirty, zasłony czy pościel muszą znaleźć swoje miejsce w systemie selektywnej zbiórki. Zmiana ta nie wzięła się znikąd. To konsekwencja polityki gospodarki cyrkularnej, której celem jest ponowne wykorzystanie jak największej liczby surowców. W praktyce oznacza to, że znoszone ubrania mogą stać się np. materiałem izolacyjnym w budownictwie, a stare zasłony czy pościel – wypełnieniem poduszek czy materiałem do produkcji nowych tekstyliów technicznych.

**Znikają kontenery na odzież**

Jeszcze do niedawna ubrania w dobrym stanie można było zostawić w charakterystycznych pojemnikach. Stały niemal na każdym osiedlu i były symbolem drugiego życia odzieży. Dziś te kontenery zaczynają znikać z naszych ulic – w dużej mierze właśnie dlatego, że zmieniły się przepisy i część organizacji wycofuje się z ich obsługi. Docelowo rozwiązaniem mają być PSZOK-i, czyli Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, a także mobilne punkty odbioru. Problem w tym, że dla wielu mieszkańców to wciąż mało wygodne i nieintuicyjne rozwiązania. W efekcie pojawia się ryzyko, że część tekstyliów – zamiast trafić do recyklingu – znów wyląduje w czarnym worku.

**Ukryte odpady**

Kolorowe pojemniki na plastik, papier i szkło stały się dla nas codziennością. Wiemy, jak wyrzucać butelkę po wodzie czy karton po mleku. Problem zaczyna się przy tym, co nie mieści się w oczywistych kategoriach – zużytym oleju kuchennym, przeterminowanymi lekami czy drobną elektroniką. To właśnie one najczęściej wymykają się spod kontroli segregacji, a jednocześnie są najbardziej kłopotliwe dla środowiska.

* Weźmy choćby **zużyty olej po smażeniu (UCO)**. Badania pokazują, że niemal co trzeci Polak wylewa go do zlewu, a reszta wrzuca do zmieszanych. Tymczasem to prosta droga do zatykających się rur i skażenia wody. A przecież zużyty olej można oddać do PSZOK-u lub specjalnych urządzeń – Olejomatów – i nadać mu drugie życie w postaci biopaliwa czy surowca do produkcji środków czystości.

– *Zużyty olej to świetny surowiec. Można z niego produkować biopaliwo, glicerynę, środki czystości. W Polsce działa już 85 olejomatów i widzimy, że mieszkańcy szybko uczą się z nich korzystać. Naszym celem jest, by w każdym większym mieście takie urządzenia stały się tak oczywiste, jak pojemniki do segregacji szkła czy plastiku* – podkreśla Małgorzata Rdest, inicjatorka projektu Olejomaty.

* Podobnie jest z **lekami**. Syrop, który się przeterminował, tabletki „na wszelki wypadek”, krople do oczu – wiele osób wyrzuca je po prostu do kosza. To błąd, bo substancje czynne przenikają potem do gleby i wody. Część aptek posiada specjalne pojemniki na przeterminowane leki, ale nie jest to ich obowiązek – decyzja o udostępnieniu takiej usługi zależy od konkretnej placówki. W praktyce odpowiedzialność za organizację zbiórki leków i odpadów medycznych spoczywa na gminach, co dla wielu z nich jest sporym wyzwaniem logistycznym i finansowym. Tym bardziej, że nie wszystkie odpady medyczne można oddać w aptece, na przykład zużyte igły czy strzykawki.
* Nie lepiej wygląda sytuacja z **elektroodpadami**. Słuchawki, kable czy stara suszarka dla wielu osób wydają się zwykłym odpadem. A przecież kryją w sobie cenne metale, które można odzyskać. Dlatego powinny trafić do PSZOK-u, sklepu prowadzącego zbiórkę sprzętu elektrycznego albo do specjalnych pojemników na elektrośmieci i baterie — które coraz częściej pojawiają się w przestrzeni publicznej, m.in. na niektórych osiedlach, w sklepach czy urzędach.

Dlatego obok kolorowych pojemników warto pamiętać także o tych mniej oczywistych odpadach. To one często decydują o tym, czy system działa w pełni, czy zostaje tylko w połowie skuteczny.

**Prawo a codzienność**

Segregacja to nie tylko dobra wola – coraz częściej to także obowiązek prawny. W wielu wspólnotach i spółdzielniach regulaminy jasno określają, jak dzielić odpady. Za brak stosowania się do zasad grożą wyższe opłaty, a nawet kary administracyjne. W praktyce oznacza to, że odpowiedzialność za nasze codzienne wybory nie kończy się na progu mieszkania – bo za błędy jednej osoby płaci często cała wspólnota.

Jednocześnie przepisy nie ograniczają się wyłącznie do sankcji. Coraz więcej samorządów i organizacji stara się ułatwić mieszkańcom prawidłowe postępowanie ze śmieciami. Powstają aplikacje z mapami PSZOK-ów, uruchamiane są mobilne punkty odbioru, a w niektórych miastach wprowadzono systemy zachęt – np. tańsze bilety czy zniżki w sklepach w zamian za oddanie określonych frakcji. To dobry kierunek, co potwierdzają także badania dotyczące zużytego oleju spożywczego: 33% Polaków chętnie oddałoby go w zamian za nową butelkę oleju, 32% za rabat na zakupy. Ale niemal równie często wskazywano zachęty niematerialne – sadzonki drzew (29%) czy samą satysfakcję z działania na rzecz środowiska (29%). To sygnał, że skuteczny system powinien łączyć praktyczne gratyfikacje z poczuciem, że nasze działania mają realny wpływ na środowisko.

**Śmieci jako zasób**

Nowe regulacje, badania i technologie prowadzą do jednego wniosku: śmieci przestają być tylko problemem, a stają się zasobem. Zniszczone jeansy mogą posłużyć jako izolacja w budownictwie, zużyty olej kuchenny – jako biopaliwo, bioodpady – jako kompost, a elektroodpady – jako źródło cennych metali.

– *W gospodarce cyrkularnej każdy odpad to potencjalny surowiec. Jeśli zaczniemy tak na nie patrzeć, łatwiej będzie nam budować odpowiedzialny system* – zaznacza Małgorzata Rdest z projektu Olejomaty.

Coraz częściej mówi się, że nie ma śmieci – są tylko zasoby w złym miejscu. To zdanie trafnie podsumowuje kierunek, w którym zmierzamy – od gospodarki linearnej opartej na wyrzucaniu, do gospodarki cyrkularnej, w której każda rzecz może dostać drugie życie.

**O projekcie Olejomaty**

Olejomaty to rewolucyjny system pozwalający na stworzenie na poziomie gmin, miast oraz innych jednostek organizacyjnych sieci punktów z maszynami, do których lokalna społeczność może oddawać zużyty olej spożywczy (UCO). Projekt ten przyniesie znaczący wzrost poziomu recyklingu i odzysku z odpadów na poziomie samorządowym i ogólnokrajowym. Na system ten składają się specjalne maszyny, ale także innowacyjne butelki, interaktywna aplikacja mobilna, procesy logistyczne, procesy recyklingu i raportowania, a także szeroko zakrojone działania edukacyjne i promocyjne w tym flagowy projekt EMKA Oil – „Olej zdasz, drzewko masz!”.

**O firmie EMKA S.A.**

EMKA S.A. to jedna z wiodących firm w Polsce zajmujących się unieszkodliwianiem odpadów medycznych i weterynaryjnych. Jej początki sięgają 1992 roku. Od 2000 roku firma specjalizuje się w odbiorze, transporcie i unieszkodliwianiu odpadów, wprowadzając nowoczesne rozwiązania technologiczne i organizacyjne, które wyznaczyły nowe standardy w branży. Dzięki innowacyjności, elastyczności oraz kompleksowemu podejściu do obsługi klienta, EMKA S.A. zdobyła reputację pioniera w gospodarce odpadami medycznymi. Doświadczony zespół i wysoki poziom serwisu sprawiają, że firma nie tylko spełnia, ale często przewyższa oczekiwania klientów, przyczyniając się do zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Bazując na doświadczeniu w branży odpadów, firma rozszerzyła swoją działalność o odpady warsztatowe, oferując kompleksową obsługę warsztatów samochodowych w zakresie odbioru, transportu i unieszkodliwiania odpadów.

Kontakt dla mediów:

Aleksandra Sykulska  
Tel: +48 796 990 064  
E-mail: [aleksandra.sykulska@goodonepr.pl](mailto:aleksandra.sykulska@goodonepr.pl)

Ewelina Jaskuła  
Tel: +48 665 339 877  
E-mail: [ewelina.jaskula@goodonepr.pl](mailto:ewelina.jaskula@goodonepr.pl)

1. Badanie przeprowadzono na Ogólnopolskim Panelu Badawczym Ariadna na na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej liczącej N=1129 osób, 2025 r. [↑](#footnote-ref-1)